

Sygnatura akt III U 208/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 24-02-2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Elżbieta Majewska**

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Alina Darul

po rozpoznaniu w dniu 10-02-2015 r. w Koninie

sprawy **J. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

**o podleganie ubezpieczeniom**

na skutek odwołania **J. M.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

z dnia 22.01.2014r. Nr (...) znak: (...)

przy udziale ubezpieczonej A. M.

1. **Zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, iż A. M. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik (...) J. M. od dnia 01.07.2013r.**
2. **Zasądza od pozwanego na rzecz odwołującego J. M. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sygnatura akt III U 208/14

## UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 22.01.2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że A. M. jako pracownik u płatnika składek J. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) J. M. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1.07.2013 roku.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że ubezpieczona w krótkim okresie od daty zatrudnienia stała się niezdolna do pracy co nasuwało podejrzenie, że umowa o pracę została zawarta w celu uzyskania wysokiego świadczenia z ubezpieczenia chorobowego. W związku z powyższym organ rentowy przeprowadził postępowanie wyjaśniające i wezwał płatnika składek do przedłożenia dokumentów potwierdzających wykonywanie pracy przez ubezpieczoną. Po

analizie zgromadzonych dokumentów organ rentowy podał, że A. M. (synowa J. M.) została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w dniu 10.08.2013 r. od dnia 1.07.2013 r. jako pracownik przez (...) J. M., gdyż została zatrudniona na stanowisku pracownika stolarni, w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w wysokości 2.200 zł, a od 1.10.2013 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, a od 3.11.2013 r. pobierała zasiłek chorobowy. Organ rentowy zaznaczył, że z oświadczeń płatnika składek oraz ubezpieczonej wynika, iż A. M. miała wykonywać pracę polegającą na zbijaniu i obróbce ręcznej drobnych elementów (budki lęgowe i karmniki dla ptaków), liczeniu i pakowaniu wyprodukowanych elementów oraz sprzątaniu warsztatu. Podano, że zgłoszenie A. M. do ubezpieczeń społecznych budzi zastrzeżenia, gdyż jeszcze pod koniec lipca lekarz ginekolog wystawił ubezpieczonej zwolnienie lekarskie na okres od 29.07.2013 r. do 21.08.2013 r. co świadczy, iż w tym czasie była niezdolna do pracy. Została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w dniu 10.08.2013 r. z datą od 1.07.2013 r. a więc po stwierdzeniu przez lekarza niezdolności do pracy w związku z ciążą i jednocześnie wbrew obowiązkowi zgłoszenia tego w ciągu 7 dni od daty powstania tytułu ubezpieczenia. Wskazano również i na to, że ubezpieczona miała wykonywać pracę w stolarni lecz nie posiada doświadczenia zawodowego w tym zakresie ani stosownego wykształcenia. Ponadto J. M. miał przyuczać do zawodu i nadzorować jej pracę, przy czym w okresie do 3.07.2013 r. do 8.08.2013 r. był niezdolny do pracy z powodu choroby. Organ rentowy podał, że w zakładzie w okresie zatrudnienia ubezpieczonej, pracowało jeszcze dwóch innych pracowników, każdy z minimalną podstawą wymiaru składek w wysokości 1.600 złotych. Natomiast ubezpieczona została zgłoszona z podstawą wymiaru składek w wysokości 2.200 zł, mimo że pozostali pracownicy dysponują wyższymi kwalifikacjami zawodowymi, doświadczeniem zawodowym i praktyczną znajomością zakładu. Organ rentowy poddał w wątpliwość zasadność zatrudnienia ubezpieczonej i obciążenie jej ciężarem realizacji większego zlecenia bez odpowiedniego doświadczenia zawodowego i w okresie nieobecności w zakładzie właściciela firmy. Zdaniem organu rentowego te argumenty wskazują, że w rzeczywistości zamiarem stron nie było faktyczne świadczenie pracy a zawarcie umowy było czynnością pozorną, mającą na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia w razie choroby i macierzyństwa.

Odwołanie od decyzji złożył płatnik składek J. M. wnosząc o jej zmianę i stwierdzenie, że A. M. podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownik (...) J. M. oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania według norm przepisanych. Odwołujący podał, że decyzja organu rentowego jest błędna i nie ustalono okoliczności mogących doprowadzić do jednoznacznego stwierdzenia, że ubezpieczona nie podlega ubezpieczeniom społecznym. Odwołujący podał, że o wykonywaniu przez A. M. pracy mogą zaświadczyć m.in. osoby zatrudnione przez J. M.. Ponadto wysokość wynagrodzenia nie była drastycznie odmienna od pozostałych pracowników, a decyzja o jej zatrudnieniu była podyktowana nagłym wzrostem zamówień, umiejętnościami i zręcznością pracownicy oraz złym samopoczuciem odwołującego związanym z atakiem kamicy nerkowej i pobytem w szpitalu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa sądowego według norm przepisanych podtrzymując w uzasadnieniu argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

### **Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił i zważył, co następuje :**

J. M. prowadzi od 1989 r. działalność gospodarczą w zakresie usług stolarskich działając pod firmą Zakład (...) J. M.. Zakład zajmuje się przede wszystkim wykonywaniem elementów ozdób ogrodowych oraz mebli ogrodowych a także budek, karmików dla ptaków. Firma od ponad 10 lat jest podwykonawcą zakładu produkcyjnego (...), (...) w T. zajmującym się wyrobami z drewna. Zakład mieści się miejscu zamieszkania płatnika składek w miejscowości S. (gm. W.). W działalność firmy zaangażowana jest żona odwołującego M. M.. Pomaga mu zarówno w pracy w stolarni jak i zajmując się kwestiami biurowymi. J. M. w przeważającej części opiera swoją działalność na pracy świadczonej przez kilku pracowników, najczęściej uczniów. Do czerwca 2013 r. w firmie pracowali D. M., który jest pracownikiem J. M. od ponad 7 lat, K. K., który do końca sierpnia 2013 r. odbywał praktyczną naukę zawodu a od września 2013 r. został

zatrudniony na podstawie umowy o pracę oraz zatrudniony był jeszcze wówczas jeden uczeń. Pracownicy otrzymują miesięczne wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej minimalnego wynagrodzenia za pracę.

A. M. jest od 2003 r. w związku małżeńskim z synem odwołującego P. M.. W 2013 r. małżeństwo posiadało dwójkę dzieci jedno urodzone w (...) r. a drugie w dniu (...)r. Przez kilkanaście lat mieszkali wspólnie z rodzicami męża, lecz od kilku lat nie prowadzą z nimi wspólnego gospodarstwa domowego i mieszkają osobno niedaleko ich miejsca zamieszkania.

Razem z mężem A. M. była objęta od 4.06.2008 r. rolniczym ubezpieczeniem społecznym jako małżonka rolnika. Po urodzeniu drugiego dziecka A. M. sprawowała nad nim opiekę a po upływie pół roku uznała, że mogłaby podjąć pracę w firmie teścia. Wiedziała bowiem, że w okresie zbliżających się miesięcy letnich jest w zakładzie (...) najwięcej pracy. Dodatkową motywacją dla podjęcia zatrudnienia była trudna sytuacja finansowa małżeństwa i bezskuteczne próby znalezienia zatrudnienia przez P. M.. A. M. ukończyła w 1999 r. (...) Szkołę Zawodową w T. przyuczając się do zawodu fryzjera. Do 2006 r. pracowała w gospodarstwie handlowo – produkcyjnym (...) jako pracownik gospodarczy.

W związku z realizacją większego zlecenia związanego ze zbijaniem karmików dla ptaków oraz odejściem z pracy jednego ucznia, J. M. zdecydował się zatrudnić A. M. do swojego zakładu. Nie proponował tej pracy swojemu synowi, ponieważ potrzebna była mu osoba, która mogłaby obsłużyć duże zamówienie i zająć się liczeniem wytwarzanych przez zakład materiałów do produkcji budek dla ptaków a także produkcją i zbijaniem samych budek. Tych prac z powodu utraty fragmentów trzech palców u jednej ręki nie mógłby wykonywać jego syn. Postanowiono więc, że A. M. zostanie przyjęta do pracy, a w czasie jej nieobecności opiekę nad dziećmi będzie sprawował P. M..

Umowa o pracę pomiędzy A. M. a J. M. została zawarta w dniu 1.07.2013 r. Na jej podstawie A. M. została zatrudniona na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika stolarni za wynagrodzeniem miesięcznym wynoszącym 2.200 zł brutto. Odwołująca posiadała zaświadczenie lekarskie, że jest zdolna z uwagi na stan zdrowia do wykonywania pracy na powyższym stanowisku. W dniu 2.07.2013 r. przeszła szkolenie w zakresie znajomości przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, które przeprowadziła T. F.. Posiadała pisemnie określony zakres czynności zobowiązujący ją do : przestrzegania przepisów bhp i przeciwpożarowych, dbania o porządek na stanowisku pracy, na hali produkcyjnej i w pomieszczeniach socjalnych, wykonywania poleceń pracodawcy, liczenia i pakowania wyprodukowanych elementów, zbijania budek lęgowych i karmików dla ptaków, sortowania na bieżąco wyprodukowanych elementów. Ponościła również odpowiedzialność za ilość zgodną z zamówieniem i jakość wyprodukowanych elementów.

Zakład (...) współpracuje w zakresie usług księgowych i ubezpieczeń społecznych z firmą prowadzoną przez M. W..

Po sporządzeniu umowy o pracę, M. M. udała się w dniu 5.07.2013 r. do M. W. przekazując mu informację o przyjęciu do pracy A. M. celem zgłoszenia jej do ubezpieczeń społecznych. M. W. nie posiadał wszystkich informacji potrzebnych do zgłoszenia nowego pracownika (brakowało oświadczenia pracownika o uprawnieniach do otrzymania emerytury czy renty oraz ewentualnym stopniu niepełnosprawności). Razem z M. M. uzgodnili, że zajmą się tą kwestią po tym jak J. M. opuści szpital do którego trafił w dniu 3.07.2013 r. M. W. zapewniał przy tym M. M., że chociaż zgłoszenie pracowników do ubezpieczeń społecznych powinno odbyć się w terminie 7 dni od zatrudnienia, tym niemniej istotnym było opłacenie składki za dany miesiąc, a formalnego zgłoszenia można było bez istotnych konsekwencji dokonać w terminie późniejszym. Ostatecznie zgłoszenie A. M. do ubezpieczeń nastąpiło w dniu 10.08.2013 r.

A. M. poszukiwała w KRUS-ie informacji od kiedy powinna zgłosić ustanie podleganiu rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu z powodu podjęcia pracy. Otrzymała informację, że powinna dokonać płatności składki na ubezpieczenie za kolejny kwartał, a z chwilą dokonania zgłoszenia o wyłączeniu zostanie ona jej zwrócona.

A. M. pracowała faktycznie od chwili zawarcia umowy o pracę tj. od 1.07.2013 r. Pracę wykonywała w godzinach od 8.00 do 16.00 od poniedziałku do piątku, pracując na hali produkcyjnej przy stole montażowym oraz w magazynie

zakładu. Obecność w pracy potwierdzała podpisami na listach obecności. Otrzymywała od pracodawcy umówione wynagrodzenie i potwierdzała jego odbiór na liście płac.

W związku z nieobecnością J. M. w pracy w lipcu 2013 r. spowodowanej kilkudniowym pobytem w szpitalu a następnie przebywaniem przez okres trzech tygodni na zwolnieniu lekarskim, M. M. sprawowała bieżącą kontrolę nad wykonywaną przez nią pracą. M. M. zajmowała się przede wszystkim przekazywaniem pracownikom zleceń do wykonania. Położenie zakładu stolarskiego w bliskiej odległości od miejsca zamieszkania J. M. powodowała, że wiedział o tym jak przebiega praca w zakładzie. Praca A. M. polegała na liczeniu dużej ilości (niekiedy kilku tysięcy) wyprodukowanych przez stolarzy elementów (tzw. gontów), które to wartości były następnie wpisywane do faktur. Zajmowała się również zbijaniem i pakowaniem budek oraz karmików dla ptaków, pakowaniem wyprodukowanych elementów oraz sprzątaniem pomieszczenia warsztatu. Wykonywała swoją pracę w miejscu, w którym pracowali pozostali pracownicy zakładu D. M. oraz K. K.. Zdarzało się, że także i oni zajmowali się zbijaniem budek dla ptaków, lecz ich podstawowa praca polegała na wykonywaniu cięższych prac stolarskich.

W okresie zatrudnienia około 2-3 razy w tygodniu A. M. dostarczała do firmy (...) w T. wytworzone przez zakład stolarski produkty. Przekazując towar pracownikowi J. K. podpisywała dokument „wz”, będący potwierdzeniem przekazania i otrzymania towaru. J. K. zjawiał się również w zakładzie (...) i widział w nim A. M., która zajmowała się liczeniem oraz pakowaniem towarów.

W dniu 29.07.2013 r. A. M. zgłosiła się do lekarza ginekologa M. B. na badania kontrole. Lekarz stwierdził u ubezpieczonej początki ciąży i wystawił jej zwolnienie lekarskie do dnia 21.08.2013 r. A. M. czuła się jednak dobrze i nie chcąc zawieść pracodawcy postanowiła, że nie przekaże udzielonego jej zwolnienia lekarskiego i będzie dalej wykonywać powierzoną jej pracę. W zwolnieniu lekarskim odnotowano, że A. M. podlega ubezpieczeniom społecznym rolników, jednakże nie przekazała ona tego zwolnienia do KRUS i nie składała wniosków o wypłatę świadczenia chorobowego. O ciąży powiedziała jedynie mężowi P. M. i zdecydowała, że nie będzie o powyższym informować teściów.

Pod koniec września nastąpiło pogorszenie jej stanu zdrowia i od dnia 1.10.2013 r. A. M. przebywała na zwolnieniu lekarskim. Dostarczyła wówczas do zakładu zwolnienie lekarskie i nie wróciła już do pracy. Na jej miejsce nie został zatrudniony nowy pracownik, a jej praca została podzielona pomiędzy poszczególnych pracowników. W zakładzie nadal zatrudniony jest D. M., K. K., a także Ł. M., który od 1.09.2013 r. pracuje w charakterze ucznia przychodząc do zakładu dwa dni w tygodniu. W dniu 7.10.2013 r. zakład zgłosił w KRUS, że A. M. jest pracownikiem i podlega ubezpieczeniu społecznemu w ZUS, co spowodowało wydanie decyzji wyłączającej ją z ubezpieczenia społecznego rolników od dnia 1.07.2013 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów : dokumentów znajdujących się w aktach ZUS, przedłożonych do sprawy w tym z akt osobowych pracowników zakładu (...), dokumentów „wz” , dokumentacji lekarskiej A. M., zeznań świadków : D. M., M. M., P. M., M. W., A. N., T. F., J. K., M. B. oraz zeznań ubezpieczonej A. M. oraz odwołującego J. M..

Zeznania świadków D. M. oraz K. K. co do charakteru pracy i obowiązków wykonywanych przez A. M. Sąd uznał za przekonujące. Sąd podchodzi z dużą ostrożnością do oceny ich zeznań, z uwagi na fakt, że są oni pracownikami płatnika składek, nie mniej jednak brak było podstaw do zakwestionowania podawanym przez nich okolicznościom dotyczących zatrudnienia ubezpieczonej. Sąd zauważa wprawdzie, iż istniały w ich zeznaniach pewne rozbieżności np. co do okoliczności przebywania przez J. M. na zwolnieniu lekarskim, jednak w zakresie odnoszącym się do wykonywania przez A. M. pracy ich zeznania wzajemnie się uzupełniały i jednoznacznie wynika z nich, że ubezpieczona wykonywała powierzone jej czynności. Sąd natomiast nie dokonywał ustaleń faktycznych na podstawie zeznań ucznia pracującego w zakładzie (...). Świadek co prawda zeznał, że nie widział aby ubezpieczona pracowała w tym zakładzie, to jednak jednocześnie należy wskazać,

że dysponował on bardzo pobieżną wiedzą na temat działalności zakładu stolarskiego. Jako przykład można wskazać bardzo ogólnikowe zeznania na temat tego czym w zakładzie zajmowali się pozostali pracownicy, a przecież wśród

nich był jego brat D. M.. Świadek miał również trudności ze udzieleniem odpowiedzi na pytanie czym on zajmował się zakładzie. Ponadto uwzględnić trzeba i to, że świadek rozpoczął pracę w zakładzie dopiero od 1.09.2013 r. i jako uczeń pojawiał się w nim jedynie dwa dni w tygodniu.

Zeznania M. M. oraz P. M. zasługiwały na danie im wiary, gdyż potwierdziły one okoliczność, że A. M. była zatrudniona i wykonywana zlecone jej prace. Jakkolwiek także i w tym przypadku Sąd miał na uwadze okoliczność, iż świadkowie są osobami bliskimi dla odwołującego oraz ubezpieczonej tym samym mogli być oni zainteresowani korzystnym dla nich wynikiem niniejszego postępowania, lecz w świetle pozostałych dowodów ich zeznania wzajemnie się uzupełniały i potwierdzały fakt świadczenia przez A. M. pracy.

Zeznania M. W. oraz A. N. Sąd uznał za przekonujące, przy czym zeznania te nie były przydatne dla ustaleń tego czy odwołująca faktycznie wykonywała pracę, albowiem zeznawali oni na okoliczności dotyczące zgłoszenia ubezpieczonej do ubezpieczeń społecznych i wyjaśnieniu kwestii dokonania tego z opóźnieniem. Zeznania ich w tym zakresie pokrywały się z zeznaniami M. M..

Wiarygodnymi okazały się również zeznania T. F., która przeprowadzała z ubezpieczoną szkolenie w zakresie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązujących na powierzonym stanowisku. Co prawda świadek wbrew pozostałym dowodom podawała, że szkolenie A. M. związane było z podjęciem przez nią pracy od czerwca 2013 r. lecz należy uwzględnić, że od czasu przeprowadzenia szkolenia do składania przez nią zeznań upłynął okres ponad roku, wobec czego pomyłka w zakresie jednego miesiąca wydaje się być w tym przypadku usprawiedliwiona. Zwłaszcza, że dokumenty wskazują jednoznacznie, że A. M. przeszła szkolenie na początku zatrudnienia w lipcu 2013 r.

Za szczere i przekonujące Sąd uznał zeznania świadka J. K.. Świadek jest pracownikiem firmy (...) współpracującej od wielu lat z zakładem prowadzonym przez J. M.. Potwierdził on, że ubezpieczona zjawiała się kilka razy w tygodniu w tej firmie i dostarczała mu przygotowany towar. Był on również niekiedy w zakładzie (...) i także wówczas widywał w nim ubezpieczoną. Zeznania świadka korespondują przy tym z dokumentami „wz”, z których wynika, że czasie przypadającym na okres zatrudnienia A. M. dostarczała ona towar do tej firmy.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania lekarza ginekologa M. B. albowiem były one zgodne z przedłożoną dokumentacją lekarską ubezpieczonej. Ponadto potwierdziły one zeznania odwołującej, iż o ciąży dowiedziała się dopiero w trakcie wizyty kontrolnej pod koniec lipca 2013 r.

Sąd dał wiarę zeznaniom J. M. oraz A. M. albowiem były one spójne, zgodne, a argumentacja jaką przedstawiły uzasadniając fakt zawarcia umowy i jej warunków jest logiczna i zgodna z zasadami współżycia społecznego. Dodatkowo zeznania te znalazły oparcie w zeznaniach świadków oraz w przedłożonych dokumentach.

Wartość dowodowa dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu, nie była również kwestionowana przez strony.

Zgodnie z treścią **art. 6 ust. 1 pkt 1** ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2013.1442-j.t) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają m. in. osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami.

Zgodnie z treścią **art. 11 ust. 1** powołanej ustawy osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, (pracownicy), podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu. Natomiast osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu - art. 12 ust. 1.

Definicja pracownika zawarta została w **art. 8 ust. 1** ustawy, w którym za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Jeśli jednak pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca – art. 8 ust. 2.

Ponadto w świetle ust. 2a za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym

stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy A. M. w spornym okresie była pracownikiem i czy z tego tytułu podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Nie ulega wątpliwości, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest organem upoważnionym do oceny ważności umowy o pracę, która stanowi podstawę ubezpieczenia. W świetle bowiem przepisu **art. 68 ust. 1 pkt 1** ustawy „systemowej” do zakresu działania Zakładu należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych.

Zawarcie umowy o pracę, jej skuteczność i ważność oceniać należy zgodnie z przepisami kodeksu pracy. W myśl przepisu **art. 22 kp** przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, a pracodawca zobowiązuje się do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Oczywiście jest, że zawarcie umowy o pracę w celu wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy odpowiada prawu pracy (por. art. 22 k.p.), a naturalnym - całkowicie zgodnym z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego - jest dążenie stron umowy o pracę do tego, ażeby pracownik z tytułu pracowniczego statusu uzyskiwał przewidziane w prawie o ubezpieczeniach społecznych prawa i świadczenia. Są to, można powiedzieć, elementarne i niebudzące żadnych wątpliwości relacje między stosunkami pracy i stosunkami ubezpieczenia społecznego. Sam jednak fakt złożenia przez strony oświadczeń zawierających formalne elementy określone w art. 22 kp nie oznacza jednak, że taka umowa jest ważna.

Organ rentowy wywodził, że umowa o pracę jaką zawarła ubezpieczona z płatnikiem składek była umową nieważną, zawartą dla pozorów w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Czynność prawna jest pozorna w rozumieniu art. 83 k.c. wówczas, gdy oświadczenia jej stron ukrywają rzeczywistą treść tej czynności, uzewnętrzniają natomiast - dla pozorów - czynność, której w istocie rzeczy nie obejmują swymi oświadczeniami. Sytuacja taka w żadnym stopniu nie odzwierciedla stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy. Nie wiadomo z czego miałyby wynikać, że strony zawartej umowy o pracę dążyły do obejścia prawa. Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. Z zawarciem umowy o pracę wiąże się uzyskanie różnych świadczeń i perspektywa nabycia praw, np. zasiłków i uprawnień emerytalnych. Wszystkie te motywy nie mogą skłaniać do przypisania stronom umowy o pracę chęci obejścia prawa, jeżeli nie zostanie dowiedzione, że świadczeń tych chcą uzyskać w sposób niezgodny z prawem, prawo obchodząc.

Przepis art. 58 § 1 k.c. stanowi w swojej początkowej części, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna.

O czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa. Taki pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04 (OSNP 2006, nr 1-2, poz. 28) stwierdzając, że sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04 (OSNP 2005, nr 15, poz. 235) uznając, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu

obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Stanowisko to można uznać za ugruntowane, gdyż zostało powtórzone w innych jeszcze orzeczeniach, na przykład w wyroku z dnia 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05. W wyroku z dnia 14 lutego 2006 r., III UK 150/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy.

W innym wyroku z dnia 24 stycznia 2006 r., I UK 105/05, został zaprezentowany pogląd, że wykonywanie wynikających z umowy o pracę obowiązków po to, aby uzyskać dopełnienie wymaganych warunków prawa do wcześniejszej emerytury, nie może być kwestionowane jako czynność dokonana w celu obejścia ustawy w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. Na tle tych orzeczeń należy uznać, że w sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa.

Sąd uznał przy tym za przekonujące twierdzenia, że ubezpieczona przystępując do zawarcia przedmiotowej umowy nie miała świadomości, iż znajduje się w ciąży. A. M. od pół roku była matką drugiego dziecka, stąd też Sąd także opierając się na zasadach doświadczenia życiowego przyjął, że faktycznie mogła nie spodziewać się, aby w dość krótkim czasie od urodzenia kolejnego dziecka ponownie zająć w ciąży. Powyższe znalazło odzwierciedlenie w zeznaniach lekarza ginekologa M. B. oraz przedłożonej przez niego dokumentacji, z której wynika, że stwierdził u ubezpieczonej ciążę dopiero w trakcie wizyty w dniu 29.07.2013 r.

W przedmiotowej sprawie przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w spornym okresie A. M. wykonywała pracę na rzecz J. M. w prowadzonym przez niego zakładzie stolarskim będąc zatrudnioną jako pracownik stolarni. Sąd dostrzega jednakże, że pewne elementy stanu faktycznego przemawiają na korzyść tezy organu rentowego. Odnoszą się one do zgłoszenia A. M. do systemu ubezpieczeń społecznych z miesięcznym opóźnieniem, braku skorzystania przez nią ze zwolnienia lekarskiego udzielonego jej w lipcu 2013 r. i nie poinformowaniem o powyższym pracodawcy, a także wyrejestrowaniem jej z rolniczego ubezpieczenia społecznego dopiero po upływie kilku miesięcy od zatrudnienia. Okoliczności te nie mogły jednak rzutować na ocenę faktycznego wykonywania pracy przez A. M.. Zeznania M. W. oraz A. N. wskazują, że rejestracja pracowników do ubezpieczeń społecznych z opóźnieniem jest zjawiskiem nierzadkim, stąd też przypadek odwołującej był niestety kolejnym przykładem potwierdzenia tej sytuacji. Sąd jednak nie miał wątpliwości, iż pomimo formalnego zgłoszenia ubezpieczonej dopiero w sierpniu, A. M. świadczyła pracę zgodnie z umową a więc już w lipcu 2013 r. Potwierdzają to zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Również okoliczność, że ubezpieczona nie skorzystała ze zwolnienia lekarskiego wystawionego pod koniec lipca 2013 r. i zdecydowała się na kontynuowanie zatrudnienia nie mogło stanowić podstawy do formułowania wniosku o tym, iż nie wykonywała swojej pracy. Zauważyć bowiem należy, że zwolnienie lekarskie zostało udzielone w początkowym etapie ciąży i jak zeznała ubezpieczona czuła się dobrze wobec czego miała podstawy sądzić, że będzie w stanie wywiązywać się z przyjętych obowiązków, zwłaszcza, że charakter pracy nie wiązał się z większym wysiłkiem fizycznym. Potwierdzeniem powyższego może być także to, że podczas kolejnej wizyty, lekarz ginekolog nie stwierdził u niej objawów zagrażających prawidłowemu przebiegowi ciąży i nie udzielił dalszego zwolnienia, czyniąc to dopiero w październiku 2013 r. Także i to, że wyłączenie A. M. z ubezpieczenia w KRUS nastąpiło dopiero z chwilą przejścia zaprzestania faktycznego świadczenia pracy, jakkolwiek było uchybieniem, lecz nie przesądzało o niewykonywaniu przez nią pracy, zwłaszcza, że ostatecznie KRUS wydał decyzję wyłączającą ją z ubezpieczenia począwszy od daty podjęcia pracy u J. M..

Jakkolwiek w świetle zasad doświadczenia życiowego zbieg okoliczności powyższych zdarzeń towarzyszących zatrudnieniu ubezpieczonej jest istotnie dość rzadki i niespotykany, ale z drugiej strony, przy przyjęciu za prawdziwe twierdzeń przesłuchanych w sprawie osób, nie jest niemożliwy. Nietypowość zbiegu powyższych wydarzeń nie mogło być jednak podstawą podważającą ważność i skuteczność umowy, zwłaszcza gdy wiele dowodów w postaci zeznań odwołującego, ubezpieczonej, świadków co do świadczenia przez A. M. pracy potwierdzają fakt zawarcia i realizacji umowy o pracę. Z materiału dowodowego wynika bowiem niezbicie, że A. M. faktycznie realizowała powierzone jej obowiązki. Oprócz zeznań płatnika składek oraz ubezpieczonej okoliczności wykonywania przez nią pracy znalazły

odzwierciedlenie w zeznaniach D. M., K. K., M. M. oraz J. K.. Wszystkie w/w osoby potwierdziły to czym zajmowała się A. M. będąc zatrudnioną przez swojego teścia. Jej czynności polegały przede wszystkim na zbijaniu budek, karmików dla ptaków oraz pracy polegającej na zliczeniu wyprodukowanych elementów. Ponadto przedłożone dowody w postaci dokumentów „wz” z podpisem ubezpieczonej potwierdzają to, że A. M. rzeczywiście zajmowała się również dostawą towarów. Obowiązywał ubezpieczoną określony w zakładzie czas pracy, swoją obecność potwierdzała podpisami na liście obecności a pracodawca za wykonywaną pracę wypłacał jej miesięczne wynagrodzenie. Wszystko to wskazuje, że praca A. M. miała charakter pracy stałej, ciągłej (nie okazjonalnej), odpłatnej i wykonywanej w warunkach podporządkowana na rzecz pracodawcy. W przypadku tej ostatniej okoliczności Sąd pragnie zwrócić uwagę, że jakkolwiek J. M. przebywał w przypadającym na czas zatrudnienia A. M. zwolnieniu lekarskim to jednakże nie można jednocześnie twierdzić, że czynności jakie wykonywała wówczas synowa nie stanowiły realizacji stosunku pracy z uwagi na brak elementu podporządkowania. Inaczej należy podchodzić do oceny podporządkowania pracownika pracodawcy w sytuacjach gdzie stronami umowy są osoby sobie bliskie (np. członkowie rodziny), a inaczej kiedy chodzi o ocenę podporządkowania między osobami obcymi. Ten rodzaj relacji osobistej między teściem a synową wskazuje, że podporządkowanie w tym przypadku nie miało klasycznej postaci, w dalszym jednak ciągu było to podporządkowanie o którym mowa w art. 22 k.p. Odwołująca była bowiem związana regułami organizacji i funkcjonowania pracy występującymi w zakładzie, a nadto z zeznań świadków wynika, iż w tym czasie polecenia odnośnie pracy wydawała pracownikom M. M. przekazując im zadania do wykonania.

Nietrafna okazała się powoływana przez organ rentowy okoliczność zarzucająca ubezpieczonej brak posiadania przez nią wymaganego doświadczenia zawodowego i kwalifikacji do pracy w stolarni. Prace do których została zatrudniona A. M. nie wymagały przecież posiadania szczególnego doświadczenia zawodowego, gdyż dla pracodawcy bardziej liczyły się zdolności manualne, skoro ubezpieczona została zatrudniona do pracy polegającej na składaniu karmików dla ptaków. Istotnym było również wykazanie się cierpliwością i skupieniem przy czynnościach związanych z liczeniem niekiedy kilku tysięcy wytworzonych elementów. Całkowicie zrozumiałym było więc zwrócenie się przez pracodawcę do osoby, co do której wiedział, że posiada powyższe cechy i którą pracodawca darzył zaufaniem. Dodatkowo J. M. wiedział, że może liczyć na duże zaangażowanie ubezpieczonej jako swojej synowej w pracy. Należy przy tym zauważyć, że kwestionowanie decyzji pracodawcy o zatrudnieniu danego pracownika nie może się opierać na twierdzeniu Zakładu, że należało podjąć inną, bardziej racjonalną ekonomicznie, czy bardziej trafną (z punktu widzenia ZUS) decyzję, bowiem oznaczałoby to wkraczanie w suwerenne prawa danego przedsiębiorcy, dotyczące kierowania tym przedsiębiorstwem. Powyższe stwierdzenie aktualne jest także przy ocenie faktu, iż na miejsce A. M. nie został przyjęty żaden inny pracownik.

W świetle ustaleń, że A. M. faktycznie świadczyła pracę nie mają istotnego znaczenia okoliczności dotyczące otrzymywanego wynagrodzenia. Przedmiotowa sprawa dotyczyła kontroli zgodności z prawem zaskarżonej decyzji, a w tym przypadku była nim wyrażona w zaskarżonej decyzji ocena organu rentowego dotycząca podlegania ubezpieczeniom społecznym przez A. M., a nie wysokość otrzymywanego wynagrodzenia. Sąd pragnie jednak zauważyć, że w okolicznościach sprawy nie można wysokości wynagrodzenia uznać jako nadmiernie wygórowane, również w porównaniu do pozostałych pracowników. Doświadczenie życiowe wskazuje przy tym, że pracodawcy w stosunku do pracowników będącymi członkami rodziny w kwestii ustalenia wynagrodzeń kształtują ich wysokość na nieco wyższym poziomie niż wynagrodzenia pozostałych pracowników. Zatrudnieniu ubezpieczonej z takim właśnie wynagrodzeniem nie sprzeciwiała się sytuacja finansowa firmy i uzyskiwanie z tego tytułu przez J. M. przychody.

Przy pomocy zeznań świadków oraz dokumentów, odwołujący spełnił ciężący na nim obowiązek wykazania, że faktycznie ubezpieczona wykonywała obowiązki pracownicze na jego rzecz. To z kolei powodowało przerzucenie na ZUS ciężaru dowodu w zakresie wykazania odmiennych okoliczności faktycznych, tzn. udowodnienia, że w okresie objętym sporem A. M. nie była pracownikiem. Podkreślić bowiem należy, że do postępowania odrębnego z zakresu ubezpieczeń społecznych w zakresie postępowania dowodowego ma zastosowanie - bez żadnych ograniczeń - reguła wynikająca z przepisu art. 232 k.p.c., obowiązuje więc zasada kontrydiktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń przez stronę. Wydanie decyzji przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia tego organu od



udowodnienia przed sądem jej podstawy faktycznej, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z przepisu art. 6 k.c. (por. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 148/09, publik. LEX nr 577847).

Zdaniem Sądu organ rentowy nie wykazał niewiarygodności dowodów przeprowadzonych na okoliczność wykonywania przez ubezpieczoną pracy w okresie, którego dotyczy niniejszy spór.

Skoro więc A. M. wykonywała pracę na rzecz J. M. od dnia 1.07.2013 r. na podstawie zawartej umowy o pracę to brak było podstaw do kwestionowania podstawy podlegania z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

W świetle powyższych ustaleń stwierdzić więc należy, że A. M. podlegała ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu i rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu zatrudnienia bowiem umowa o pracę, która stanowiła podstawę zgłoszenia jej do ubezpieczenia nie była fikcyjna, a praca była faktycznie świadczona przez ubezpieczoną.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 108 kpc w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U.2013. 461.j.t.).

SSO E. Majewska